

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 26 września 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi postanowił:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków G. C. i I. C. wchodzi nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...);
2. dokonać podziału majątku wspólnego w ten sposób, że przyznać tę nieruchomość na wyłączność I. C.,
3. zasądzić od I. C. na rzecz G. C., tytułem spłaty, kwotę 75.000 zł, płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności,
4. pobrać od I. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 500 zł tytułem połowy opłaty sądowej od wniosku, a wreszcie
5. nie obciążać wnioskodawcy nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Jak ustalono uczestnicy postępowania zawarli związek małżeński w dniu 16 października 2003 roku. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 czerwca 2001 roku. Nadto ustalono, że w trakcie małżeństwa uczestnicy postępowania nabyli do majątku wspólnego nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...) oraz, iż jest to jedyny składnik majątku wspólnego. Wartość nieruchomości, a tym samym również wartość majątku wspólnego Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 150 000 zł. Przyjął przy tym, że jest to okoliczność bezsporna z uwagi na przemilczenie uczestniczki postępowania I. C. co do zawartego we wniosku twierdzenia wnioskodawcy odnośnie wartości przedmiotowej nieruchomości. Zdaniem Sądu meriti podana przez G. C. kwota nie budziła wątpliwości.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał na przepisy art. 31 kro, art. 33 kro, art. 46 kro, art. 1035 i n. kc oraz art. 567 § 1 i 3 kpc. Wskazał, że na wybór sposobu podziału majątku wspólnego wpływ miały trudna sytuacja majątkowa wnioskodawcy oraz posiadanie przez uczestniczkę postępowania stałego źródła dochodów w postaci wynagrodzenia za pracę. Okoliczności te, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przemawiały za przyjętym sposobem podziału majątku wspólnego, w szczególności z uwagi na większe możliwości uzyskania przez uczestniczkę postępowania kredytu hipotecznego, a tym samym na możliwość dokonania wymaganej spłaty na rzecz drugiego małżonka.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła I. C., wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I. instancji.

Zaskarżonemu postanowieniu uczestniczka postępowania zarzuciła przede wszystkim naruszenie przepisów postępowania powodujące pozbawienie możliwości obrony jej praw poprzez kierowanie korespondencji na adres, pod którym w tym czasie nie zamieszkiwała. Zdaniem skarżącej korespondencja powinna być kierowana na adres pod którym w tym okresie faktycznie przebywała. Podniosła, że adres ten, podobnie jak i fakt przebywania pod tym adresem przez uczestniczkę postępowania był wnioskodawcy znany. Ponadto z uzasadnienia apelacji można wywieść, iż uczestniczka postępowania zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła nieprawidłowe ustalenie wartości podlegającej podziałowi nieruchomości. Określona przez wnioskodawcę wartość tej nieruchomości na kwotę 150 000 zł nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, wobec czego skarżąca wniosła o przeprowadzenie w tym zakresie dowodu z opinii biegłego. I. C. wskazała, że z uwagi na niskie dochody nie jest w stanie dokonać spłaty na rzecz wnioskodawcy.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

zaskarżone orzeczenie nie mogło się ostać.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Należy jednak wskazać, że zakres tych ustaleń nie był dostateczny dla potrzeb merytorycznego orzekania w sprawie.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut pozbawienia obrony praw uczestniczki postępowania spowodowany doręczaniem jej korespondencji sądowej na adres, pod którym w tym czasie nie przebywała. Chybiony jest zarzut jakoby wnioskodawca znał adres pod którym uczestniczka faktycznie przebywa i w sposób celowy go nie podał. Wnioskodawca złożył wniosek w przedmiotowej sprawie w dniu 11 lutego 2013 roku, a jak twierdzi sama uczestniczka postępowania nie przebywała ona pod wskazanym przez wnioskodawcę adresem w okresie od marca do grudnia 2013 roku. Uczestniczka nie wykazała również, czy choćby nie uprawdopodobniła, aby w późniejszym okresie jej nowy adres mógł być wnioskodawcy znany. Należy zauważyć ponadto, iż zarówno przed marcem 2013 roku jak i po grudniu 2013 roku uczestniczka postępowania zamieszkiwała pod wskazanym przez wnioskodawcę adresem – tj. w Ł. przy ul. (...). Stąd nie można przypisać wnioskodawcy nieolejalnego prowadzenia postępowania. Zwraca także uwagę, że uczestniczka nigdy nie wymeldowała się spod adresu znanego wnioskodawcy. W tej sytuacji powinna była zatroszczyć się o przekierowywanie korespondencji na adres w W. lub okresowe sprawdzanie korespondencji pod (...) adresem. Brak wiadomości, aby to uczyniła. Samo zaś nieodbieranie korespondencji przez uczestnika postępowania nie może skutkować stwierdzeniem naruszenia jego prawa do obrony w rozumieniu przepisu art. 379 pkt 5 kpc.

Podstawowym uchybieniem popełnionym w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji jest natomiast sposób ustalenia wartości przedmiotowej nieruchomości. Należy bowiem zauważyć, iż Sąd meriti dokonując tego ustalenia nie oparł się w istocie na żadnym dowodzie, a jedynie na twierdzeniach wnioskodawcy zawartych we wniosku o wszczęcie postępowania o podział majątku wspólnego, a następnie powtórzonych na rozprawie z dnia 24 września 2013 roku. Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż w postępowaniu o podział majątku wspólnego można oprzeć rozstrzygnięcie jedynie na twierdzeniach jednego z uczestników postępowania w sytuacji, gdy drugi uczestnik (pozostali uczestnicy) nie ustosunkują się w żaden sposób do tychże twierdzeń. Należy bowiem zauważyć, iż regulacje prawne pozwalające na tego typu sposób ustalania stanu faktycznego, w tym przepis art. 230 kpc co od zasady odnoszą się jedynie do postępowania procesowego. Tymczasem postępowanie o podział majątku wspólnego należy do trybu postępowania nieprocesowego. Wprawdzie na podstawie art. 13 § 2 kpc dopuszczalne jest stosowanie przepisów dotyczących postępowania procesowego w postępowaniu nieprocesowym, jednakże sytuacja taka dopuszczalna jest tylko i wyłącznie wówczas, gdy dana kwestia nie została uregulowana w przepisach dotyczących postępowania nieprocesowego. Tymczasem zgodnie z art. 684 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc skład i wartość ulegającego podziałowi majątku wspólnego sąd ustala z urzędu. Dlatego regulacja zawarta w przepisie art. 230 kpc w postępowaniu nieprocesowym w sprawach o podział majątku wspólnego nie znajduje zastosowania. Stąd ustalenie przez Sąd meriti wartości podlegającej podziałowi nieruchomości jedynie w oparciu o twierdzenia wnioskodawcy, bez wyraźnego zaaprobowania tychże twierdzeń przez uczestniczkę postępowania i bez przeprowadzenia na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego było nieprawidłowe. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2009 roku, sygn. akt II CSK 450/08, zgodnie z art. 46 kro oraz art. 567 § 3 kpc w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej sąd stosuje przepisy o dziale spadku, w tym także art. 684 kpc, zgodnie z którym sąd z urzędu i samodzielnie ustala skład oraz wartość majątku wspólnego ulegającego podziałowi, niezależnie od stanowiska uczestników postępowania w tym przedmiocie. W związku z powyższym, skoro nawet zgodne stanowisko obu uczestników postępowania co do wartości przedmiotowej nieruchomości nie obowiązywałoby Sądu do przyjęcia, iż taka właśnie jest rzeczywista wartość tejże nieruchomości, to tym bardziej Sąd nie może oprzeć się w tym zakresie na twierdzeniach jednego tylko z uczestników postępowania, w sytuacji gdy drugi z uczestników, z uwagi na niebranie udziału w postępowaniu (nieodbieranie korespondencji sądowych, niestawiennictwo na rozprawie) nie zajął żadnego stanowiska w tym przedmiocie. W takiej sytuacji niezbędne jest przeprowadzenie przez sąd, z urzędu, postępowania dowodowego celem ustalenia wartości podlegającego podziałowi majątku wspólnego. Skoro zaś Sąd Rejonowy tego nie uczynił, to uzasadnione jest stwierdzenie, że wykonał spoczywającego na nim obowiązku działania z urzędu, co skutkowało nie rozpoznaniem istoty sprawy. Jest to uchybienie, które w toku ponownego procedowania wniosku, winno zostać naprawione. Wydaje się, że nie będzie to możliwe bez dokonania bardziej obszernych i bardziej

szczegółowych ustaleń faktycznych w sprawie. W analizowanym orzeczeniu nie wskazano nawet podstaw ustalenia, że w/w nieruchomości wchodzi do majątku wspólnego. Nadto, co prawda w granicach inicjatywy dowodowej stron, sąd będzie zmuszony z urzędu dokonać rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestników, a na wniosek uczestników także nakłady z majątków osobistych na majątek wspólny (art. 45 § 1 kro).

Dla porządku Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd pierwszej instancji dopuścił się – najprawdopodobniej oczywistej omyłki pisarskiej – wskazując jakoby związek małżeński między uczestnikami postępowania został zawarty w dniu 16 października 2003 roku, podczas gdy z dowodu znajdującego się na karcie 4 wynika, iż został on zawarty w dniu 16 października 1993 roku.

W świetle nieprawidłowego sposobu ustalenia przez Sąd Rejonowy kluczowej w niniejszej sprawie okoliczności, a mianowicie wartości podlegającego podziałowi majątku wspólnego podniesiony przez skarżącą zarzut niewłaściwego wyboru sposobu podziału majątku uznać należy za przedwczesny. Biorąc pod uwagę skutki uchybienia, jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy, za bezprzedmiotowe należy uznać szersze odnoszenie się do tej kwestii. Wystarczające jest wskazanie, że są to okoliczności, które Sąd Rejonowy winien wziąć pod uwagę przy ponownym badaniu sprawy.

Z tych wszystkich względów zaskarżone orzeczenie podlegało uchyleniu, zaś sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc).